

# ZYCIE PODLASIA

## TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

## Pole pracy dla młodej inteligencji wiejskiej

Zagadnienie zatrudnienia młodej inteligencji wiejskiej zajmuje coraz poważniejsze miejsce w dziedzinie aktualnych spraw społecznych. Przede wszystkim porozumiemy się co do znaczenia słów: młoda inteligencja wiejska. Chodzi o młodzież, która w szkole wiejskiej, a potem w sąsiednim mieście lub miasteczku ukończyła 6-klasową szkołę powszechną, czasem i kilka klas gimnazjalnych, osiągnęła pewien poziom wiedzy i kultury — by następnie wrócić na przeludnioną wieś i tu popaść w bezrobocie... Do pracy rolnej jest bowiem nadmiar rąk, a o racjonalnym wyzyskaniu tej inteligencji wiejskiej mało kto myśli... Wegetuje więc taki młodzieniec na wsi, ani to chłop ani inteligent... Na dalsze studia brak mu środków pieniężnych: pracy, odpowiadającej jego zasobowi wiadomości i ambicjom, nie ma... Wypacza się więc psychicznie, gorzknienie, no i staje się łatwym łupem podstępłowych agencji jak najbardziej radykalnej, czasem wprost wyrotowej. Z tej to bezrobotnej, istotnie pokrzywdzonej warstwy młodzieży wiejskiej rekrutuje się warchol i pieniacz, przyszłe nierzędzie w rękach politycznych central partyjnych, przyszły „półtytuł” w najgorszym znaczeniu tego wyrazu.

Jest to naturalne i zrozumiałe. Zbyt wiele wolnego czasu, leniuchowata i jałowej wegetacji życiowej — to bardzo kiepski doradca...

To też za bardzo połączona z nacząca trzeba inicjatywy, podjętej przez ministerstwo rolnictwa wespół ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych, Związkiem Spółdzielni Spożywców „Społem” i Funduszem Pracy, celem zatrudnienia tego właśnie odłamu młodzieży wiejskiej w ruchu spółdzielczym. Wiemy, że pod względem natężenia tego ruchu jesteśmy nieszczęśliwie jeszcze daleko od rzeczywistych potrzeb i — w porównaniu choćby z Ukrainami — bardzo w tyle... Wedle spisu ludności z r. 1931 było ludności wiejskiej narodowości polskiej 16 milionów, ukraińskiej 5 milionów. Ale do dyspozycji wsi ukraińskiej w tym czasie było spółdzielni rolniczo-spożywczych 2.189, zaś polskiej zaledwie... 397. Trzy razy więcej włościan polskich rozporządza pięć razy mniejszą ilością spółdzielni, niż chłopi ukraiński!

Kto jest duszą tych 2179 spółdzielni ukraińskich? Właśnie ta inteligencja wiejska, zwaną silnymi wezłami ze strzechy chłopskiej, racjonalnie zatrudniana, wdrażana do pracy organizacyjnej, społeczno-gospodarczej — a więc twórczej i podnoszącej poziom wsi na odpowiednią wyżynę.

Jest to zarazem tania przeciw bezrobociu młodzieży, a też i przeciw tłumnemu jej emigracji do miast, gdzie taki pół-inteligent marnieje, powiększa tylko proletariat miejski.

Dlatego też inicjatywa ministerstwa oraz wielkich polskich organizacji

spółdzielczych wskazuje jedynie właściwą drogę wyjścia, stwarza realne możliwości zatrudnienia poważnego odłamu młodzieży wiejskiej.

Konkretnie inicjatywa ta zmierza do dwu celów: organizowania kursów i zatrudnienia w spółdzielniach.

A więc związek spółdzielni spożywców „Społem” zorganizował już 5 kursów, na których kandydaci zostają wyszkoleni czy to jako rachmistrze czy sklepowi. Przeszkolono już 198 osób, no i oczywiście umieszczono je na praktyce w szeregu spółdzielni wiejskich.

Równocześnie druga wielka instytucja spółdzielcza — związek spółdzielni rolniczych i rolniczo-zarobkowie gospodarczych — zatrudnił kilkudziesięciu ludzi ze środowiska młodej inteligencji wiejskiej, a Fundusz Pracy przyznał i wynagrodzenie od 45 do 80 zł miesięcznie, przy czym zasobniejsze spółdzielnie przysyła im „dodatek wynagrodzenie i darmowe mieszkanie.

Jest to akcja, zasługująca z wszelkich miar na poparcie. A zarazem akcja, która powinna objąć o wiele szerszy zasięg.

Właśnie na te ostatnie zajęć na wsi, na te jej przeludnienia i karłowacenia gospodarstw rolnych, na te tak ogólnie i silnie odczuwane hasła „wyjścia z prymitywu” naszej wsi — zarówno jak największe zgęstnienie sieci spółdzielczości, jak i wchłonięcia przez nią przede wszystkim inteligencji wiejskiej, jest jednym z warunków normalizacji stosunków na wsi, podniesienia jej pod względem gospodarczym i skierowania na drogę twórczej pracy i dobrobytu.

## Trzeba unowocześnić nasz handel

Unowocześnienie handlu w Polsce jest od dawna jedną z wielkich potrzeb. Były w stosunkowo niedawnej przeszłości czasy, gdzie handel i kupiectwo były niemal w pogardzie; pamiętaj: się scena z powieści Iga. Kraszewskiego „Ostatni z Siekierzyńskich”, której akcja rozgrywa się w drugiej połowie 18-go wieku: młody szlachcic postanawia zostać kupcem; otwiera sklep w mieście; ale by nie popaść w pogardę warstwy szlacheckiej i nie być wykluczony poza jej nawias, pracuje we własnym sklepie z twarzą obowiązaną chustką... Zostać kupcem był to bowiem czyn niemal rewolucyjny a dla warstwy szlacheckiej wręcz hańbiący. To też handlem zajmowali się Niemcy lub Żydzi. Oczywiście w wieku 19-ym stosunki uległy pewnej przemianie. Ale niezbyt gruntownej. Ambicja rodziców było ogólnie kształcenie młodzieży, produkowanie „inteligentów”, zdobywanie przez młodych patentów lekarskich czy inżynierskich, prawniczych czy agronomicznych. Handel i kupiectwo uznane przeważnie było za fach, który przechodzi z ojca na syna, którego uczy się człowiek za łada, praktycznie. Fachowe wyszkolenie przeważnie uważano za zbędne.

Nie dziwnego, że następstwa tego stanu rzeczy były opłakane. „Magia handlu” — jak ją określił jeden z naszych ministrów — kwitła; metody i formy handlowania przypominały średniowieczne; nowocześniejsze kupiec — jak go widzimy na Zachodzie — należał do najrzadszych wyjątków.

Od niejakiego czasu jednak jesteśmy świadkami poważnych zmian w tej dziedzinie. Potrzeby 34 milionowego państwa, silny kontakt z zagranicą na polu importu i eksportu, własne „okno na świat” w porcie, zajmującym się czołowe miejsce na Bałtyku, wszystko to musiało wpłynąć na konieczność unowocześnienia handlu.

A odbyć się to może jedynie przez rozwój szkolnictwa handlowego.

Widzimy też już realne w tej mierze osiągnięcia. Nasze szkolnictwo handlowe obejmuje głównie dwa działy szkoły dokształcające i szkoły o pełnym kursie nauki. W obu działach nabierować możemy znaczny postęp.

A więc gdy w r. 1935 mieliśmy tylko 193 oddziały dokształcających szkół zawodowych, a w nich 7.763 młodzieży, to w r. 1936 już 240 oddziałów, dokształcających 9.873 ludzi pracujących w zawodzie kupieckim.

Tak samo w szkołach handlowych o pełnym kursie. Było ich w r. 1933 tylko 182 (w nich 17.724 młodzieży), zaś w r. 1937 już 212 (z 32.000 uczniów).

Obecnie następuje zgodnie z reformą szkolnictwa przereorganizowanie tego typu szkół. W bieżącym roku będziemy mieli 115 gimnazjów kupieckich i 35 liceów.

Nie jest to oczywiście ilość, uwzględniająca potrzeby kraju. Wynika to choćby z faktu, że brak dotąd liceów handlowych w takich ośrodkach jak Katowice, Rzeszów, Tarnopol, Stanisławów, Kielce, Częstochowa, Radom i t.d.;

Ale bądź co bądź postęp jest widoczny i znaczny.

Chodzi jednak o kierunek i cele tego szkolnictwa. O to, by te szkoły istotnie przygotowywały młodzież do handlu, do zawodu kupieckiego. Jest to zasadniczy postulat w stosunku do stanu sprzed reformy, kiedy to szkoły nazywały się... handlowymi, a faktycznie nie kształciły młodzieży na kupców, tylko na... biuralistów i urzędników.

Trzeba więc po prostu upraktynicznić naukę. Trzeba, aby w szkołach nauczali także fachowcy — praktycy. Trzeba, aby nauczyciele odbywali praktykę w przedsiębiorstwach kupieckich i hurtowych oraz w sklepach. Trzeba, aby młodzież przed ukończeniem gimnazjum kupieckiego lub liceum handlo-

wego znalazła się na czas jakiś za ladą sklepową, poznała z mocnymi manipulacjami handlową i w bezpośrednim zetknięciu się z pracą w sklepie uczyła się szacunku dla zawodu kupieckiego.

Postulatu jest i więcej jeszcze. Kształcenie spółdzielcze musi być w szkolnictwie handlowym bardzo szeroko uwzględnione — a we współczesnym kupiectwie nie spełnił nikt swej roli należycie bez znajomości obcych języków. Trzeba wreszcie przez ogólnego przygotowania kupieckiego położyć silny nacisk na kształcenie specjalne do pewnych dziedzin pracy. A więc np. do handlu artykułami włókienniczymi czy rolniczymi i t.d. do handlu zagranicznego, do znajomości tak ważnych dla kupca dziedzin jak kolekcjonierstwo, skarbowość i t.d.

Oczywiście przed taką realizacją szkolnictwa handlowego piętrzą się jeszcze poważne trudności. Polegają one będą na niejednokrotnie niedostatecznym praktycznym przygotowaniu nauczycieli, na braku podręczników i pomocy naukowych. Ale są to trudności, które przy odpowiednich staraniach dają się przetrzymać.

Jesteśmy więc już na dobrej drodze. Należy do niej kroczyć z całą energią, by wreszcie osiągnąć pożądaną wielce cel: unowocześnienia naszego handlu i wytworzenia nowej generacji kupieckiej, świadomej swego zadania, by również i kupiectwo wyprowadzić ze stanu „prymitywu”.



Reklama jest dźwignią,  
h a n d l u



# Struktura pracy i kwalifikacje pracowników umysłowych

Istnienie w Polsce dwustylizowanej armii bezrobotnych pracowników umysłowych przy równoczesnym dość powszechnym stwierdzeniu przez państwo, samorządy, przemysł, rzemiosło, handel, ubezpieczenia, finanse i rolnictwo braku odpowiednich kandydatów do walcenia stanowiska — ojawiają poważne uchybienia w gospodarowaniu materiałem ludzkim. Taka sytuacja na rynku pracy umysłowej, ponadto zaś niedostateczne fachowe przygotowanie poważnej części zatrudnionych pracowników, a równocześnie niemożliwość znalezienia pracy ani praktyki corocznie przez kilka tysięcy absolwentów szkół średnich i wyższych — spowodowała podjęcie przez Instytut Oświaty i Pracy następującej pracy badawczej. Badania te mają na celu poznanie struktury zatrudnienia pracowników umysłowych, faktycznego zapotrzebowania na pracę umysłową w chwili obecnej, oraz tendencje rozwojowe na tym odcinku zatrudnienia jak również zmiany, zachodzące w zapotrzebowaniu na pracowników różnych kategorii.

Z badań tych Instytut ogłosił drukiem pierwszą pracę Ludwika Landaua „Struktura pracy i kwalifikacje pracowników umysłowych w warszawskim przemyśle metalowym”. Wprawdzie mały stosunkowo odcinek badań nie pozwala jeszcze na wyciąganie zbyt daleko idących wniosków, opracowany materiał jest jednak niezmiernie ciekawy i daje już pewne wskazówki, co do układu stosunków na rynku pracy umysłowej.

Z porównania zatrudnienia w małych i dużych fabrykach metalowych wynika, że koncentracja przemysłu, wypieranie małych przedsiębiorstw przez duże, powoduje zmiany w strukturze pracowników umysłowych: zmniejszanie się zapotrzebowania na pracę biurową a wzrost popytu na pracowników technicznych wśród personelu biurowego. Szczególnie zmniejsza się liczba buchalterów i korespondentów w miarę wzrostu wielkości przedsiębiorstwa. Wielki przemysł na stosunkowo nieduże zapotrzebowanie na tę kategorię pracowników.

Tak więc w warszawskich fabrykach metalowych, w których przeważają zakłady przedsiębiorstw, w skład pracowników umysłowych, absorbujące 1/4 ogółu pracowników i 85% personelu technicznego, mieszczą tylko połowę korespondentów i buchalterów. Reszta pracuje w drobnych przedsiębiorstwach, gdzie stanowią oni najczęściej jedyny personel.

Ciekawe dane przedstawia autor co do pochodzenia społecznego pracowników. Tylko 42 proc. są to dzieci pracowników umysłowych, 25 proc. pochodzi z drobniomieszkaństwa: dzieci rzemieślników, drobnych kupców i drobnych przemysłowców. 13 proc. stanowią dzieci zamieszkałych mieszczaństwa i wolnych zawodów, 15 proc. to dzieci robotników, a 5 proc. — rolników. Przy bliższym zbadaniu tego niedużego procentu dzieci robotników, okazuje się, że połowa ich przypada na dzieci robotników w służbie publicznej, dużo lepiej sytuowanych, a stanowiących niewielki odsetek wśród ogółu robotników. Świadczy to wyraźnie o znaczenie mniejszych sznansów awansu społecznego dla dzieci zwykłego typu robotników fabrycznych, przy tym pracownicy pochodzący ze środowiska robotniczego uzyskują zaawansowanie tylko pomocnicze stanowiska. Dokładna analiza stanowisk, zajmowanych przez pracowników umysłowych, zależnie od ich pochodzenia społecznego wykazuje, jak bardzo różny jest dostęp na stanowiska kierownicze osób z poszczególnych grup społecznych. Np. dzieci przemysłowców i osób wolnych zawodów, stanowiące zaledwie 21 proc. pracowników umysłowych, dostarczają aż 30 proc. kierowników. Ilustruje to trudności awansu społecznego i jakiegoś spływu się — a przynajmniej dotychczas spływała się — młodzież z warstw mniej

zamożnych, a przede wszystkim robotniczych.

Ciekawy materiał przedstawia analiza pracowników według płci i wieku. Kobiet stanowią 10 proc. ogółu pracowników przemysłu metalowego w Warszawie, ale w drobnym przemyśle jest ich 25 proc., a w fabrykach ponad 200 robotników — zaledwie 7 proc. Wynika to z różnicy struktury zatrudnienia małych i dużych fabryk: w tych ostatnich, jak była mowa wyżej, zwiększa się odsetek personelu technicznego, oraz nowego typu pracowników biurowych, jak np. kalkulatorów, kontrolerów czasu i t.p. Wszystkie te kategorie obejmują wyłącznie mężczyzn; na 12 proc. pracowników technicznych była 1 kobieta-kreślarka.

Wśród kobiet 75 proc. stanowią młode pracownice do lat 30, a cała niemal reszta przypada na grupę na-

stępą — do 40 lat. Wśród mężczyzn odsetek 1-ych stanowi tylko 38 proc., na drugą grupę przypada też 38 proc. — reszta jest starsza. Przy tym starsi mężczyźni ponad lat 50 pracują przeważnie w drobnych przedsiębiorstwach, gdzie stanowią aż 35 proc. Pracowników, gdy tymczasem w dużych jest ich tylko 7 proc. Małe zakłady doбираją sobie pracowników o dużej praktyce i doświadczeniu, większe — wola wyszkolonych specjalistów, których więc znaleźć można wśród młodszych.

Z badań wykształcenia pracowników widoczne jest podnoszenie się poziomu wykształcenia wśród młodszych, które idzie równoległe ze wzrostem wymagań, stawianych przy przyjmowaniu nowych pracowników. Tak więc wykształcenie, a szczególnie wykształcenie specjalne, którego brak odczuwa szereg pracowników, ułatwia dziś otrzymanie zajęcia w wielkim przemyśle

## WALKA Z GRUŻLICĄ najwyższym nakazem

W ministerstwie opieki społecznej opracowany jest obecnie projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy. Prawdopodobnie projekt ten przedłożony zostanie Izbie Ustawodawczej już na nadchodzącej zwołującej sesji parlamentu.

Projekt ustawy będzie zawierał przepisy konieczne do skutecznego zwalczania tej strasznej choroby społecznej, jaka jest, szczególnie u nas, gruźlica. Między innymi projektowana ustawa wprowadzi na obowiązek zgłaszania do lekarza powiatowego każdego stwierdzonego przypadku gruźlicy, który mógłby być niebezpieczny dla otoczenia, jak również obowiązek zgłaszania zmiany miejsca zamieszkania osoby chorej, a także zgłaszania zgony na gruźlicę. Obowiązek zgłaszania choroby ciążyć ma na lekarza oraz, o ile chore przebywa w zakładzie leczniczym, wychoźwawczym, wzięciu itp. — na przełożonym zakładzie.

Dalej projekt ustawy reguluje szczegółowo sprawę zakładania, urządzania i prowadzenia nie obliczonych na zysk przychodni i zakładów przeciwgruźliczych dla dzieci i dorosłych.

Ważną nowacją jest projekt powołania głównego komitetu walki z gruźlicą przy ministerstwie opieki społecznej oraz komitetów walki z gruźlicą przy urzędach wojewódzkich, celem zespolenia akcji zwalczania gruźlicy, prowadzonej przez wszelkie instytucje i organizacje, jak związki samorządu terytorialnego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Polski Związek Przeciwigruźlicy i inne.

Wreszcie projekt nowej ustawy zawiera na sankcje karne przeciwko osobom, niestosującym się do jej przepisów, sięgające grzywny do 1 tys. zł. lub aresztu do 1 miesiąca.

Ustawę tę niewątpliwie przyjmie całe nasze społeczeństwo z dużą ulgą. Zdajemy sobie bowiem sprawę z olbrzymiej trudności, jaką jest napotyka walka z gruźlicą — tą chorobą, co jawi się wszędzie tam, gdzie jest niedoład, ciemnota, a więc wszystkie te choroby, co trapią nasz świat pracy. A jednocześnie wiemy, że plagę gruźlicy zdławić musimy, bo młode Państwo Polskie potrzebuje ludzi silnych i zdrowych. Mijamy nadzieję, że nowa ustawa o zwalczaniu gruźlicy będzie w tej dziedzinie poważnym krokiem naprzód, który w połączeniu z już osiągniętymi zdobyczami sprawy, że coraz mniej będzie ofiar...

Bo i dotychczas nie próżnowaliśmy w dziedzinie zwalczania gruźlicy. Mówi o tym fakty i cyfry.

Ogólną tendencję polskiego świata lekarskiego w dziedzinie walki z gruźlicą sformułował po raz pierwszy prof. Ignacy Baranowski na IX zjeździe przyrodników i lekarzy polskich, odbytym w Krakowie w r. 1900. Wskazywał na to, że wszędzie ręka klasy robotniczej,

rzęka milionów robotników fabrycznych i rolnych stała się przedmiotem troski ogólnej... stwierdził konieczność rozpoczęcia planowej i systematycznej akcji zwalczania gruźlicy, jako jednej z przyczyn tej ręki, we wszystkich dzielnicach ówczesnej, podzielonej przez zabórów, Polski. O jakimiśkolwiek jednak ujednostajnieniu i koordynacji wysiłku polecił się doświadczeniu w walce z gruźlicą nie mogło być wówczas mowy.

A potem przyszła wojna światowa. Gruźlica wzrosła niepomiernie. Dość powiedzieć, że gdy np. w takiej Warszawie w r. 1900 na 10.000 mieszkańców umierało na gruźlicę 34,4 lub w r. 1917-ym śmiertelność wzrosła do 97,4. I tak było niemal w całej Polsce.

Dopiero gdy w dn. 4 kwietnia 1918 r. Rada Regencyjna Królestwa Polskiego powołała do życia ministerstwo zdrowia publicznego — praca w dziedzinie zwalczania gruźlicy poczęła dawne cięgie słowem. W r. 1922-ym powstaje Polski Komitet zwalczania gruźlicy, a w r. 1925-ym Polski Związek Przeciwigruźlicy, jako centrala towarzyszą społecznym, zwalczającym gruźlicę.

Stopniowo też śmiertelność na gruźlicę zaczyna się zmniejszać. Podczas gdy w r. 1929 — według danych Głównego Urzędu Statystycznego — zmarło w Polsce na gruźlicę na 10.000 mieszkańców — 20,5, to w r. 1931 — 20,0, w r. 1934 już tylko — 16,8, a w roku ubiegłym — 15,3. Widzimy więc, że postęp, jakkolwiek niewielki, jednak daje się ciągle zauważyć. Oczywiście jeszcze nie czas, by wolno było spojrzeć na laurach. Odsetek chorych na gruźlicę jest jeszcze u nas olbrzymi. Przecież w takiej np. Belgii na 10.000 mieszkańców na gruźlicę umiera zaledwie 6,8, w Niemczech — 6,4, w Anglii — 6,4, w Holandii — tylko 4,5. Wśród krajów europejskich mamy jedno z najwęższych naciągów gruźlicy... Waleczmy z nią. Przez przychodnie przeciwgruźlicze, których mamy 391, przewijają się codziennie długie szeregi pacjentów. Rentgen, odma sztuczna, sanatorium...

W dziedzinie zapobiegania gruźlicy wielką rolę odgrywają w Polsce kolonie i polkolonie wakacyjne dla dzieci słabych i zagrożonych gruźlicą. Rokrocznie wzrasta ilość wysłanych dzieci. I tak gdy w r. 1922 z kolonii wypoczynkowych i leczniczych korzystało 39.300 dzieci, w r. 1934 liczba ich wzrosła do 179.279, by w r. 1935-ym osiągnąć cyfrę 237.300. Akcja ta daje bardzo dobre wyniki.

Kilkolenny kryzys gospodarczy utrudniał rozwinięcie najelepiej akcji w dziedzinie zwalczania gruźlicy, tym gorzej powinniśmy się za tem obecnie wziąć do dzieła, — obecnie, kiedy odczuwamy poprawę gospodarstwa. Projekt ustawy o zwalczaniu gruźlicy jest wskazaniem, że nie wolno próżnować.

## Z kraju i ze świata

Na stanowiskach wojewodów zaszły zmiany. Z dotychczasowych zajmowanych stanowisk zwolnieni zostali: wojewoda białostocki Stefan Kirtilkes, wojewoda lubelski dr. Józef Rożnicki, oraz wojewoda krakowski Michał Gnoński, który jednocześnie delegowany został do zarządu centralnego ministerstwa spraw wewnętrznych. Jednocześnie mianowany został między innymi wojewoda lubelskim dotychczasowy wojewoda poleski — Jerzy Albin de Tramecourt.

Syndykat Dziennikarzy Polskich Śląska i Zagłębia uchwalił bojkot dziennikarzy niemieckich na skutek jego traktowania przedstawicieli prasy polskiej w Niemczech. Między innymi dziennikarzami polscy postanowili nie brać udziału w konferencjach prasowych, w których wezną udział dziennikarze niemieccy, ani nie utrzymać z nimi stosunków towarzyskich.

W Asuncion — stolicy Paragwaju (Ameryka Południowa) wybuchła rewolucja. Udział w buncie wzięła wojska miejscowego garnizonu pod dowództwem majora Martinich, oraz b. kombatancki. Powstańcy domagają się powrotu pułkownika Franco, byłego prezydenta państwa w celu utworzenia triumwiratu wojskowego, złożonego z pułkowników: Franco, Ayala i Smith. Wierne rządowi oddziały marynarki i kawalerii rozbiły zbuntowane oddziały i przywróciły porządek.

Do prezydium policji opolskiej (Niemcy) został wezwony przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, któremu kierownik tajnej policji dr. Schaeffer oświadczył, że od tej chwili członkiem Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech nie wolno nosić mundurów lub strojów podobnych do mundurowania. Dr. Schaeffer zaznaczył, że zakaz wydany został z Berlina

W wyniku konferencji w Oczarstwie w Nyon (Szwajcaria), mającej za cele zwalczanie korsarskich napadów na okręty handlowe na Mórzu Śródziemnym — zawarto układ, który przewiduje, że siły zbrojne państw, biorących udział w konferencji zwycięża każdą łódź podwodną, któraby zaatakowała okręty handlowe. W ten sam sposób postępować będzie w stosunku do każdej łodzi podwodnej, która spłoniła się w pobliżu miejsca, gdzie statek handlowy został zaatakowany.

W ciągu pierwszego półrocza b. r. przywieziono ze Sowiec, Anglii i Stanów Zjednoczonych A. P. luksusowych skór futrzanych wartości 13 milionów 768 tysięcy złotych. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost wynosi 2 miliony złotych. Za przeszło 4 miliony złotych zakupiono za granicą skórki sople, lisów srebrnych, gronostajów, skunksów i t. p.

Oleśny wojsk japońskich przyniosła zwycięskie rezultaty na wszystkich odcinkach frontu pod Szanghajem i w Chinach północnych. Linii japońskie posuwały się o 5 km. na wschód od Jang Kiang, 6 km. od Paosang i 9 km. od Wusang. Lotnictwo japońskie ściera uciekające masy chińczyków. Cołaje się w popłochu przed nieprzyjacielem kolumny chińskie wystrząsły w powietrze wielki skład broni.

W związku z rozświeżaniem pogłosek jakoby chrześcijańska firma „Nasz sklep” prowadzona jest za żydowskie pieniądze.

Jest to nieprawda i winni rozśiewania fałszywych wersji pociągani będą do odpowiedzialności sądownej.

M. Bielska.

# Kronika

## Powrót wojska.

Dnia 15 b.m. powrócili z manewrów oddziały miejscowego garnizonu. Na powitanie wielką miłą udekorowano flagami. Wzdłuż całej trasy przemaszerowało wojsko na ul. Piłsudskiego zgromadziły się tłumy publiczności, witalnie entuzjastycznie przechodzących żołnierzy oraz oburzającą ich wiankami kwiatów. Społeczeństwo siedleckie pragnęło w ten sposób wyrazić swoje głębokie przywiązanie do Armii Polskiej miłoścy do polskiego żołnierza.

## Tydzień LOPP-u. od 24.IX do 1.X, 1937 r.

Program tygodnia "LOPP-u" przewiduje szereg atrakcji, mających na celu propagandę lotnictwa, obrony przeciwlotniczej, przeciwgazowej, spadochroniarstwa i t.p. Między innymi dnia 25 września b.r. odbędzie się loty propagandowe dla publiczności w godzinach od 15 do 17-jej. Opłaty za jeden lot wynoszą 7 zł. dla członków LOPP-u 4 zł. Teżoż dnia odbędzie się w Klubie Miejskim dancing towarzyski.

Następnego dnia 1. 26.X. b.r. (w niedzielę) zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym, poczym ulicami miasta przejdzie pochod, który zakończy się specjalnym przemówieniem okolicznościowym i pokazem środków używanych do napadów lotniczych. W parku odbędzie się loteria fantowa. Ponadto tego dnia przewidziane są loty propagandowe nad powiatem. Miejsca lądowania samolotu wyznaczone są: w Sarnakach, Łosicach, Mordach, Zbuczynie i Wodniarach. Ceny lotu wynoszą 6 zł, dla członków LOPP-u 3 zł.

Dnia 1.X. 1937 r. zostanie dokonane uroczyste przekazanie Armii samolotu sanitarnego, ufundowanego przez duchowieństwo diecezji podlaskiej a ponadto loty propagandowe.

Dnia 2.X. nad Iłaniami (o godz. 16-tej) odbędzie się szkółki 8 spadochroniarzy z samolotu bombowego.

## Ulgi oddłużeniowe.

W terminie do dnia 31 grudnia 1940 r. rolnicy, posiadający gospodarstwa większe do 50 ha. mogą spłacać długi rolnicze powstałe przed 1 lipca 1932 r. przed terminem ich płatności i wówczas będą korzystać z ulg, polegających na tym, że wierzyciel zaliczy rolnikowi 200 zł. za każde wpłacone mu 100 zł. Spłata taka jest korzystna nie tylko dla dłużników, ale i dla wierzycieli, którzy — wobec istniejącego moratorium — choć w zmniejszonej sumie dochodzą do gotówki.

W ten sposób można spłacać wszystkie długi rolnicze wobec prywatnych wierzycieli bez względu na to, czy dany dług został rozłożony na raty z mocy samego prawa, czy też przez urząd rozjemczy. Te same ulgi przy wplatkach przedterminowych mają również zastosowania do długów, które dotychczas nie zostały uporządkowane przez urząd rozjemczy.

Z ulgi przy wplatce przedterminowej korzysta rolnik, w podany wyżej sposób.

Wspominać jednak należy o tem, że jeśli dług został rozłożony na raty z mocy samego prawa na lat 14, poczynając od 1 października 1938 r. lub też przez urząd rozjemczy, to dla skorzystania z ulgi przy wplatce przedterminowej, winien rolnik wpłacić wierzycielowi taką sumę, którąby wynosiła nie mniej niż półroczna rata.

Wpłacona suma ulegnie zarachowaniu na całość długu, a nie na najbliższą ratę, skutkiem czego nieuczestnie rata zostana odpowiednio zmniejszona.

Obniżyć można również wysokość długu wtedy, kiedy dług pochodzi z tytułu kupna ziemi lub działów rodzinnych lub też powstały z tytułu placowania wierzycielom lichwiarskich procentów. W tego rodzaju długi może obniżyć tylko urząd rozjemczy.

Nie należy zatem zwlekać z uporządkowaniem swoich długów, gdyż po tym może być za późno, bądź też trzeba będzie jeździć do innego urzędu rozjemczego, a to wobec projektowanej likwidacji szeregu rzędów rozjemczych na terenie Województwa Lubelskiego.

Wszelkich porad w zakresie oddłużenia udziela powiatowi Delegacji Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w Lublinie, którzy urzędują w każdym powiecie przy wydziałach powiatowych lub okręgowych towarzystwach organizacji i kółek rolniczych lub też sekretariaty powiatowych urzędów rozjemczych.

## Ulgi taryfowe dla rolników poszkodowanych przez klęskę.

Wobec złych zbiorów pszy i słomy władze rządowe wydały szereg zarządzeń, mających na celu zapewnienie rolnikowi doraźnej pomocy przez udzielanie kredytów na zakup ziarna do siewu i drogi udzielenia zniżek kolejowych na przewóz zboża siewnego, słomy, siana, makuchów i otrąb. Zniżka może być udzielana rolnikom, poszkodowanym przez klęskę suszy, do stajcy, położonych na obszarze powiatów Biała Podlaska, Biłgoraj, Garwolin, Łuków, Radzyń, Siedlce, Sokółków, Węgrów i Włodawa i obowiązuje tylko w okresie do 31 października r. b.

Ulgi w opłatach wynoszą:  
dla nasion — 66 $\frac{2}{3}$ %  
dla makuchów 50 proc.  
dla słomy i siana przy przewozach ponad 250 km. od 25 do 40 proc. przyczem dla słomy oblicza się taryfę najmniej za 15 tonn.

Z ulg korzysta można na podstawie zaświadczeń, wystawianych przez starostwo tego powiatu, do którego nasiona lub pasze są sprowadzane.

Dla każdego ładunku wagonowego wymaga jest osobne zaświadczenie Starostwa na specjalnym blankiecie.

Zainteresowani zanim się zwrócą do Starostwa o wydanie zaświadczenia w sprawie przewozu winni się zapoznać w zaświadczenie miejscowego Kółka Rolniczego, albo gminy stwierdzające, że pasze lub zboże sprowadzają na własny użytek.

W sprawie kredytów na zakup ziarna do siewu należy zwracać się po informacje do Wydziału Powiatowego lub Sekretariatu Okręgowego Tow. Org. i Kółek Roln. w Siedlcach.

## Notariat.

Decyzją ministerstwa sprawiedliwości ustanowiony został przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Siedlcach notariat na powiat garwoliński z siedzibą w os. Sobolew, Stanisławko to objął Feliks Kobielski z Myszyńca.

## Komunikat

W dniu 12. IX r. b. w Holubki gm. Krzeslin o godz. 13-jej obok szkoły powszechnej odbyło się publiczne zebranie antykomunistyczne, zorganizowane przez Powiatowy Komitet Antykomunistyczny.

Referaty wygłosili p. p. adw. Kowrowski Stanisław i Wacław Jarzab. Zainteresowanie miejscowego społeczeństwa b. duże. Po wygłoszonych referatach kilkudziesięciu miejscowych obywateli zwracalo się do prelegentów z licznymi zapytaniami i wyjaśnieniami prosząc o częstsze urządzenie tak pouczających referatów. W zebraniu wzięło udział około 800 osób.

## Ulgi na przewóz pasz Kolejami Państwowymi.

W związku z klęską mrozów i suszy jaka dotknęła nasz powiat, otrzymaliśmy świadczenia ulgowe na przewóz pasz objętościowych oraz zbóż siewnych.

Zainteresowani rolnicy którzy sprowadzają pasze osobnie lub za pośrednictwem Spółdzielni, mogą się zgłaszać do Starostwa Powiatowego celem uzyskania świadczeń ulgowych na przewóz.

## Komunikat.

Powiatowy Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Siedlcach mieści się przy ul. Siemkiewicza 7 (w lokalu Związku Strzeleckiego).

## Ciężkie uszkodzenie ciała.

Dnia 8 b.m. w czasie odbywającego się odpustu w Mokobodach, gminy Skupie doszło do krwawej bójki na ile porachunków osobistych między Mieczysławem Barczakiem mieszkańcem wsi Chojeczno, pow. węgrowskiego, a Stanisławem Berzakiem, Henrykiem Barczakiem, zam. w Żukowie, gm. Niwińskiego oraz Piotrem Dobrowolskim mieszkańcem wsi Wólka Żukowska, gm. Niwińskiego. Trzej napastnicy, mając znaczną przewagę nad napadniętym Mieczysławem Barczakiem — poranili go nożami. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ofiarę bójki do szpitala N. M. P. w Siedlcach.

## Nielegalne wyrabianie i handel zapalninkami i kamieniami.

Na skutek otrzymanych informacji o nielegalnym wyrabianiu i handlu zapalninkami i kamieniami — przeprowadzono dnia 2 b.m. rewizję w pomieszczeniu Suchera Lichtenstejna, zam. w Siedlcach przy ul. Sokółkowskiej Nr. 5. W czasie rewizji znaleziono 63 sztuk kamieni, zapalninkę, części do zapalninków oraz narzędzia do wyrabiania tychże. Rzeczy te zakwestionowano i z dochodzeniem przekazano Urzędowi wraz Skarbowemu Akcyz i Monopoli Państw. w Siedlcach.

## Kradzież strzelby.

W mieszkaniu Heleny Radzikowskiej, zam. w Radzikowie, gm. Czuryły rybakowi maj. Mordy Stanisławowi Markowiczowi, zam. w Malinowie-Klimonty, gm. Stok Ruski — czynie jego snu została skradzioną strzelba pojedynka kaliber 12, Nr. 1670 „Bordanka”.

## Pożar przypadkowy.

Dnia 11 b.m. około godz. 20.30 na ul. Błonie wybuchł pożar w domu należącym do Stanisława Oknińskiego, zam. w maj Stanisławów gm. Skórcz. Zachodzi prawdopodobieństwo, że pożar powstał z zaproszenia ognia na strychu leżą do domu. Straty narazie nieusłone. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna zawodowa i ochotnicza z Siedlec.

## MANICURYSTKA

UGENIA

SIEDLCE,  
PULASKO 11  
w podwórzu.

## „Słonko“ i „Poranek“

Czwarty rok istnienia zaczyna „Słonko“ pięknie wydawany tygodnik dla młodszych dzieci.

„Słonko“ stawia sobie za zadanie obok zadań wychowawczych i kształcących wzbudzenie w dziecku zainteresowanie do słowa drukowanego, zamlanowania do literatury i sztuki już od najmłodszych lat.

Do tego celu służą „Słonko“ powiastki, opowiadania, wierszyki, komedijki pisane przez najlepsze u nas pióra dla dzieci: Ewę Sztejnberg-Zarębinę, Lucynę Krzeszeniecką, Marię Konwacką, Julię Dyszyńską, Janinę Porazińską i t.p.

Rozumiej, jak do umysłu dziecka najlepiej trafić — „Słonko“ wielką wagę przywiązuje do wesołości. Dużo miejsca zajmuje też w „Słonku“ dział różnego rodzaju zagadek i męczygłówek — ulubionych przez dzieci, a bardzo ułatwiających wychowawcy pobudzenie dziecka do samodzielnego myślenia. Czytelnicy „Słonka“, z zapalem uprawiają korespondencję ze swoim piśmiem.

Dział graficzny „Słonka“ prowadzony jest z wielką starannością. Najlepsze grafiki dostarczają nam ilustracji. Wszystkie obrázky są kolorowe i jest tych obrzków w każdym numerze wielka obfitość.

Redaktorką „Słonka“ jest Janina Porazińska. Kierownikiem artystycznym — Michał Bylina.

„Słonko“ przeznaczone jest dla dzieci od lat 5-ciu do 8-miu.

Kosztuje 80 gr. miesięcznie. W zbiorowej prenumeracie (dla szkół) 60 groszy.

Na żądanie wysyła się numery okazowe.

Adres: Warszawa, plac Józefa Piłsudskiego 1.

Poczynając od września bieżącego roku szkolnego pojawiło się nowe pismo „Poranek“ przeznaczone dla dzieci, które już w „Słonku“ wyrosły.

„Poranek“ kontynuując dobre wzory „Słonka“ przystosowany jest do umysłowości dziecka nieco starszego bo od lat 9 do 12-ku.

W „Poranku“ obok działu czysto literackiego jest również dział techniki, przemysłu, samodzielnego majsterki i t.p.

O ile „Słonko“ pomyślane jest jako pomoc dla wychowawcy w przed-szkole oraz nauczyciela kl. I i II szkoły powszechnej, o tyle „Poranek“ pomagać będzie w zajeściach kl. III-IV-jej.

Poziom literacki i graficzny tak samo wysoki jak w „Słonku“.

„Poranek“ od Nr. 1 rozpoczyna druk powieści ulubionej przez starsze dzieci autora Jima Pokera „Bractwo Złabiej Kepy“ i drugiej powieści tylko obrazkowej, do której tekst (na konkurs) będą pisali sami czytelnicy.

Redakcja „Poranku“ spoczywa również w rękach Janiny Porazińskiej. Działem graficznym kieruje Michał Bylina.

Prenumerata „Poranku“ wynosi miesięcznie 1 zł, dla szkół zbiorowo 80 groszy.

## Magazyn NOWOŚCI

Siedlce, ul. Piłsudskiego (róg Przechodniej)

Poleca na sezon jesienny i zimowy palta i skórki futrzane w dużym wyborze galerię d a m s k a i m e s k a .

Duży wybór kaloszy i śniegowców. Na sezon szkolny polecamy teckiz skórzane po cenach konkurencyjnych.

WARUNKI DOGODNE

## Już demonstrujemy RADIOAPARATY najnowszych modeli NA ROK 1938

M. HALBERSTADT

Siedlce, Kilińskiego 29 (I-sze piętro) tel. 158

## Kącik radiowy

### Tydzień radiowy rolnika

Od dn. 19.IX do dn. 25.IX 1937 r.

W niedzielę, dnia 19 września w porannej audycji dla wsi o godz. 8.15 odczytana zostanie „Gazetka Rolnicza”.

O godz. 8.45 — w pogadance p.t. „Nowoczesne sposoby przechowywania warzyw” popularny autor Cezaryusz Wyrzykowski omówi sprawę zapasów warzywnych na zimę. Jesteśmy w okresie warzyw. W wielu razach nie doceniamy tego, że warzywa są jednym z najbardziej niedożywionych pokarmów najbardziej dla zdrowia i budowy organizmu, zawierają bowiem: żelazo, fosfor, potas i inne sole odżywcze oraz witaminy. Dzięki tym nieocenionym, różnorodnym właściwościom warzyw wskazanym byłoby spożywanie ich w większej ilości nie tylko latem, ale zwłaszcza zimą. Jak warzywa przechowywać na zimę doradzi nam właśnie autor wymentowanej pogadanki. Po południu tego dnia w audycji dla wsi nadane zostanie o godz. 15.00 przegląd Rynków Produktów Rolnych”. O godz. 15.15 z Poznania na wszystkie Rozgłośnię transmitowane będzie obyczały słuchowisko p.t. „oj, liczko, oj, rumiane” w opracowaniu Stanisława Sojkińskiego.

O godz. 15.45 inż. Eugeniusz Wiszniewski w pogadance p.t. „Organizacja rolnictwa — jąga siła” mówić będzie o konieczności większego niż dotychczas zrozumienia istoty organizacji naszego rolnictwa, które jest podstawą bytu gospodarczego naszego Państwa.

W poniedziałek dn. 20 września o godz. 12.15 polećdanka dla gospodyń wiejskich p.t. „Dbajmy o rozwój naszych dzieci”.

We wtorek dn. 21 września o godz. 12.15 skrzynka rolnicza Wacława Tarkowskiego. O godz. 20.55 „Wiadomości rolnicze”.

W środę dn. 22 września o godz. 12.15 felieton prawnospoleczny Jądwiżi Zielenickówny.

W czwartek, dnia 23 września o godz. 12.15 „Koniec konkursów” pogadanka dla młodzieży wiejskiej na temat rezultatów tegorocznych konkursów przysposobienia rolniczego wygłosi inż. Zygmunt Kobylński.

W piątek 24 września o godz. 12.15 skrzynka rolnicza inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę dnia 25 września o godz. 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza

O godz. 20.55 przegląd rolniczej prasy inż. Ireny Niewodniczańskiej z Wilna.

## Uczniowie

w mundurki i płaszcze uczniowskie damskie i męskie, oraz dziecięce należy zaopatrzyć się w jedynej i najstarszej firmie

### W. RÓŻOWYWIAT

Siedlce, Pułaskiego 22 (dawnej Piękna)

CENY NISKIE

Paleta, jesionki, futra damskie i męskie solidnie wykonane, według najnowszych modeli i fasonów na dogodnych warunkach można zaopatrzyć się w firmie

### A. Grynszpan

Siedlce, ul. Pułaskiego 34 (pod Ratuszem)

WIELKI WYBÓR skórek lisów i blamów.

## Najtańsze źródło zakupów

FIRMA CHPĘŚCIĄSKA

### „NASZ SKLEP” MARI I BIELSKIEJ

Siedlce, Piłsudskiego — (dom maglarski)

Poleca na sezon jesienny materiały bławatne, konfekcje, damską, męską i dziecięcą, oraz galanterię w wielkim wyborze

SOLIDNA OBSŁUGA

### KSIĘGARNIA J. ŻUKOWEJ

Siedlce, ul. Kilińskiego 26

poleca w dużym wyborze MATERIAŁY PIŚMIENNE, KSIĄŻKI I PRZYBORY SZKOLNE, rzeźby zakopiańskie, zabawki dla dzieci, oraz wyroby tytoniowe.

OBSŁUGA SZYBKA.

CENY NISKIE.

Najnowsze modele kapeluszy damskich poleca

firma chrześcijańska

### K. CASTELLI

Wykonanie wykwińtne

Siedlce, ul. Piłsudskiego Nr. 14.

W sobotę dnia 11 września 1937 r. został otwarty **chrześcijański sklep** z galanterią damską męską i dziecięcą

### M. Rybarczykówna

W SIEDLCACH PIŁSUDSKIEGO 12.  
Duży wybór bielizny i pończoch.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

### KAZIMIERZ GIZMAJER

SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 12

Urządzony według ostatniej zdobyczy TECHNIKI. Farbowanie, rozjaśnianie włosów. Ondulacja 3-ch rodzaj.

### UWAGA! MŁODZIEŻ SZKOLNA!

Wobec rozpoczęcia się nowego roku szkolnego i DUŻEJ KONKURENCJI Pracownia walizek, tek i torebek damskich p. f.

### PODRÓŻ

SIEDLCE, PRZECHODNIA 3  
pasanowila dla uczniów OBNIŻYĆ CENY na najwzajemniejsze artykuły szkolne, a mianowicie

TEKI, TECZKI TORNISTRY I ŚNIA-DANKI, skórzane i brezenowe  
Przyjmuję do odnowienia i przerobienia stare teczki i torebki damskie na nowe, oraz wszelkie zamówienia i reperacje wchodzące w zakres wyrobów podróży skórzano - galanteryjnych. Wykonanie solidne i punktualne.

TYLKO W PRACOWNI OKRYĆ DAMSKICH I FUTER

### M. LOTERMANA

NAJMODNIEJSZE FASONY  
NAJLEPSZE TOWARY  
NAJSOLIDNIEJSZE WYKONANIE  
NAJBARDZIEJ PRZYSTĘPNE CENY.  
SIEDLCE, UL. PIŁSUDSKIEGO Nr. 20.

### DRUKARNIA

### POLSKA

ZYGmunTA POKRZYWIŃSKIEGO

NAJSTARANNIEJSZE WYKONANIE!  
NAJNIŻSZA CENA!

SIEDLCE,  
PUŁASKIEGO 9.  
TELEFON 3.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza

DRUKARNIA POLSKA 2. Pokrzywińskiego. Siedlce, ul. Pułaskiego 9, tel. 3.

Redaktor: Tadeusz Zemlich

## T. Garbaczewski

Siedlce, ul. Kilińskiego, 26

POLECA po cenach KONKURENCYJNYCH KOSMETYKĘ w wielkim wyborze.



Prosimy żądać wszędzie

Do odnaglenia 2 pokoje frontowe z balkonem z umeblowaniem lub bez, wejście niekropujące może być z utrzymaniem, niezbędne wygody na miejscu, telefon.

Wiadomość: Florjańska 2 m. 6.

SPECJALISTA — KOREKTOR fortepianów i pianin z zagraniczną praktyką wykonuje prace w zakresie powyższych wchodzące.

### J. GRYNBERG

SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 1.  
(stary ratusz).

Specjalista chorób wewnętrznych i chirurgicznych

### Dr. med. Stanisław Chalawa

Siedlce, Sienkiewicza 68, tel. 163.

Powrócił i przyjmuje codziennie.

### Dr. Leon Głazowski

Siedlce, Kilińskiego 14 II piętro

przyjmuje w chorobach

### wenerycznych

od 8—9 rano, od 1—2 i od 6—7 codziennie.

### Dr. S. TENENBAUM

Siedlce, Piłsudskiego 50 tel. 278

(dawnie) mieszkanie Dr. Gościńskiego) specjalista chorób wenerycznych i ko-biecych powrócił.

### OKULISTA Dr. L. Weingott

przeprowadził się na ul. Sienkiewicza 48. Przyjmuje codziennie od godz. 10 — 1 i od 5 — 7 p.p.

### Czytajcie

i rozpowszechniajcie

„ŻYCIĘ PODLASIA”